Nr. 10 (14) *Ten numer muszą mieć* **wszyscy!** Rok III.

Wewnątrz opis zlotu i dnia sportowego oraz zdjęcia.

POWSZECHNIAK

MIESIĘCZNIK
Dziatwy Szkół Powszechnych Zagłębia Dąbr.

Czerwiec 1933 r.

„Żal nam było odjeżdżać, tak miło i serdecznie było na zlocie".



Drugi Zlot „Powszechniaków" 7. V. 1933.

„Zloty nasze stały się już popularne". Drugi Zlot stworzył takie podstawy organizacyjne, które zapewnią pisemku pomyślniejszy rozwój.

Prosimy o przeczytanie działu „Nasze sprawy" i „Od Administracji" na następnej stronie.

Nasze sprawy.

Wydajemy ostatni numer w tym roku. Ponieważ jest on bardzo ciekawy, obficie ilustrowany i będzie naprawdę **miłą pamiątką** dla każdego nabywcy, wierzymy, iż znajdzie się w posiadaniu każdego czytelnika.

W razie większego **zapotrzebowania**, prosimy nas **jak najprędzej** zawiadomić, abyśmy mogli dosłać dodatkową liczbę egzemplarzy jeszcze w tym roku szkolnym. A więc z wysłaniem dodatkowego zapotrzebowania nie zwlekać — bo nakład może się wyczerpać. (Jak to było w maju, kiedy brakło pisemka dla niektórych szkół).

Artykuły do **numeru powakacyjnego** przysyłać do 10 września. Numer pierwszy ukaże się w końcu września. Prosimy o opisy wycieczek wakacyjnych, opisy miejscowości, życia na kolonjach lub letnisku. Pożądane artykuły, pełne humoru, radości z wakacyj i wypoczynku, pełne życia. Nie chodzi nam o suche opisy, ale o wrażenia! Można również przysyłać piękniejsze **zdjęcia**, zrobione w czasie wakacyj.

Pragnąc z nowym rokiem szkolnym wprowadzić do pisemka pewne inowacje i ulepszenia, odwołujemy się w tym roku jeszcze do opinji czytelników: prosimy o przesłanie nam licznych odpowiedzi na poniższe pytania:

1) Czy pożądana jest zmiana formatu pisemka?

2) Jakie są życzenia czytelników, odnoszące się do treści pisemka? Co nowego wprowadzić? Jakie działy stale prowadzić?

3) Który z tegorocznych numerów „Powszechniaka" uważają czytelnicy za najładniejszy i dlaczego?

4) Które artykuły w tym roku podobały się najbardziej? (wymienić najwyżej 3 artykuły).

Wśród autorów odpowiedzi rozlosujemy **kilka nagród**.

Prosimy pamiętać w przyszłym roku szkolnym **o postanowieniach** Drugiego Zlotu utworzenia Komitetów redakcyjnych w pierwszych dniach września i opracowania całorocznego programu pracy (patrz wewnątrz n-ru).

Od Administracji.

Prosimy wszystkie szkoły **o natychmiastowe uregulowanie zaległości**. Wynoszą one ładnych kilkaset złotych, tymczasem wydawnictwo musi płacić rachunki za druk pisemka. Zaznaczamy, iż zwrotów pisemka po dwutygodniowym terminie nie uwzględniliśmy i prosimy o wyrównanie należności. Dość cena pisemka jest bardzo niska, czyż mamy jeszcze ponosić straty? Apelujemy tedy gorąco o przyjście nam **z pomocą w trudnem położeniu finansowem** przez natychmiastowe uregulowanie wszystkich **zaległości**.

Wskutek zwiększenia się kosztów wydania niniejszego n-ru, a utrzymania tej samej ceny **premij** wyjątkowo za czerwiec nie wyślemy.

POWSZECHNIAK

Nr. 10(14) Czerwiec 1933 r. Rok III.

Kochane dzieci!

Kończy się rok szkolny. Za kilka dni rozpoczną się wakacje, okres swobody i zasłużonego odpoczynku Zamrze na dwa miesiące życie w szkołach, natomiast łąki, pola i lasy rozbrzmiewać będą wesołym gwarem, okrzykami radości i beztroski.

Niektórzy z Was wyjadą na kolonje, letniska lub obozy, gdzie spędzą zdrowo i wesoło kilka tygodni wśród pięknej przyrody, zdaleka od naszego zadymionego Zagłębia. Odetchną pełną piersią powietrzem pól i lasów, rozkoszować się będą czarem przyrody, poznawać piękny nasz kraj na licznych wycieczkach, poprawią wreszcie nadwątlone zdrowie, skrzepią swe siły i z rumieńcami na twarzach wrócą do rodzinnej miejscowości.

— Inni — a takich będzie znaczna większość — pozostaną w Zagłębiu, lecz piękne dni letnie spędzać będą poza miastem, na łąkach, nad rzeką, używając przyjemności lata, od czasu do czasu wyrwią się gdzieś dalej na bliższe wycieczki do Okradzionowa, Maczek, Ząbkowic, Ogrodzieńca, Pilicy i Smolenia.

Pierwszym i drugim życzymy wesołego spędzenia wakacyj. Zachęcamy Was do zwiedzania kraju przez bliższe i dalsze wycieczki słowami Wincentego Pola: „O, te skarby i obrazy, chwytaj, pókiś jeszcze młody, póki w sercu jeszcze rano“.

Niechaj one przyczynią się do pogłębienia miłości ziemi ojczystej.

Pamiętajcie, kochani „powszechniacy“ w czasie wakacyj i o książce, nierozłącznym towarzyszu w ciągu roku szkolnego. Nie godzi się przecież zapominać o tym, który i w czasie wakacyj chce Wam być przyjacielem: opowiadać wiele ciekawych rzeczy, uszlachetniać, wskazywać piękno i dobro. Nie zawadzi choćby godzinkę dziennie porozmawiać z tym przyjacielem.

A wreszcie zwracamy się do Was, drodzy czytelnicy, z ostatnią prośbą: nie zapominajcie w czasie feryj i o swem pisemku: propagujcie je wśród swoich nowych znajomych na letniskach, obozach, wycieczkach; opisujcie wrażenia swoje, życie obozowe, pobyt na letnisku, wycieczki i artykuły przesyłajcie do pisemka. Zaś Ci, którzy pożegnają szkołę powszechną na zawsze, niechaj łączność z nami utrzymają nadal, zapisując się w szeregi członków „Koła Przyjaciół „Powszechniaka“.

A więc żegnajcie! Do zobaczenia, po wakacjach!

Drugi zlot „Powszechniaków“

Poraz drugi w historji naszego pisemka urządzono zlot „powszechniaków“. Coraz większe zastępy młodzieży zwiększają już i tak liczną rodzinę miłośników swego pisemka, pracują nad rozwojem, a rozgłaszając coraz dalej wieść o istnieniu „Powszechniaka“, entuzjazmem swym pociągają za sobą kolegów, którzy pisemku dotąd mało poświęcali uwagi. Dzień 7-my maja, w którym odbył się Drugi Zlot, świadczy o tem, jak bardzo młodzież szkół powszechnych ukochała swoje pisemko. Na zew redakcji przybyły liczne delegacje prawie wszystkich miejscowości Zagłębia, z niektórych szkół przyjechały też dziesiątki czytelników, pragnących wziąć udział w Zlocie. Cieszyliśmy się bardzo, że przybyło dużo p.p. nauczycieli, rodziców i zaproszonych gości, pośród których był p. Józef Oskólski, redaktor „Expresu Zagłębia“. Dodało nam to bodźca do pracy, bo skoro starsze społeczeństwo interesuje się naszemi poczynaniami i ma dla nich uznanie — muszą być one wartościowe.

Pierwszy raz byłem na zlocie i wyniosłem z niego miłe wrażenie i głębokie zadowolenie, a myślę, że każdy uczestnik to samo o nim powie.

Przebieg zlotu.

Zlot otworzył okolicznościowem przemówieniem Opiekun pisemka p. L. Balcerowski, poczem wybrano prezydjum z pośród delegatów różnych miejscowości. Przewodniczącą była A. Zychówna, b. redaktorka, zastępcą M. Szlęk. Przemówienia wygłosili p. J. Berbecka, p. L. Berbecki a w imieniu rodziców p. J. Torbus, poczem został odczytany list b. prezydenta Dąbrowy Gór., a obecnego Dyrektora Funduszu Pracy w Warszawie p. Dr. Zb. Madeyskiego. Krótkie referaty wygłosili kol.: Gustaw Jawor (Dąbr. szk. Nr. 2, oddz. V), Lubowiecka (Dąbr. Nr. 1, oddz. VII), „O czem i jak pisać do pisemka“, Z. Barucha (Dąbr. Nr. 3, oddz. VII) i Barbarówna (Sosn. Nr. 17, oddz. VI): „O znaczeniu pisemka“, D. Gluzman (Dąbr. Nr. 7, oddz. VII): „O działalności szkolnych komitetów redakcyjnych“, J. Kuśmierz (b. ucz. szk. Nr. 2 w Dąbr.) i M. Szlęk (Dąbr. Nr. 3, oddz. VII): „Powszechniak“ a absolwenci. Sprawozdanie redakcyjne złożył M. Szlęk, administracyjne B. Helman (Dąbr. Nr. 3, oddz. VII): przyczem w obu sprawozdaniach podkreślano dalszy wzrost liczby czytelników, zwiększenie zainteresowania pisemkiem, przyczem zwrócono uwagę, że o ile w roku ubiegłym interesowano się pisemkiem jako nowością, obecnie zainteresowanie to jest trwałe, szersze i głębsze, a więc bardziej wartościowe. W tym roku założono filje pisemka w Sosnowcu, Będzinie i Strzemieszycach.

Po przemówieniach, referatach i sprawozdaniach nastąpiła część artystyczna, na czoło której wysunęła się inscenizacja wyjątków z XII księgi „Pana Tadeusza“

oraz recytacja „Burza“ z „Pana Balcera w Brazylji“, wykonane przez dziewczęta VI-go oddziału szkoły Nr. 17 w Sosnowcu. Ładna była również inscenizacja p. t.: „Wiosna“ a „Powszechniak“, napisana przez Z. Lisa, b. członka Komitetu Redakcyjnego, a wykonana przez uczniów IV-go oddz. szkoły Nr. 3 w Dąbrowie. Deklamacje wygłosili uczniowie: Mazurski Józef i Kluza Ryszard (kl. IV szk. Nr. 3 w Dąbr.) oraz Wicek Kawa kl. I-sza tejże szkoły. Pięknego krakowiaka wykonały uczenice IV oddz. szkoły Nr. 1 w Dąbrowie. Część muzyczną wypełnił dobrze zgrany zespół p. Imieli z basistą Ruminem i skrzypkiem Skowronem (obaj ze szkoły Nr. 3).

Po części artystycznej goście opuścili salę, a delegaci udali się do świetlicy, gdzie odbyła się przygotowana dla nich herbatka.

Drugi Zlot. — Herbatka.



Za stołem w głębi Zarząd Koła Przyjaciół „Powszechniaka“

Druga — p. Mróz—wiceprezes; trzecia p. Kiełb, prezes; piąta — p. Fabjańska — skarbniczka, szósta — Opiekun „Powszechniaka“.

Najpoważniejszą częścią zlotu była część IV-ta, podczas której omawialiśmy s p r a w y pisemka. Owocem ożywionej dyskusji są bardzo w a ż n e postanowienia, obowiązujące wszystkie Komitety Redakcyjne od przyszłego roku szkolnego.

Obrady ukończyliśmy o godz. 17, a więc zlot ciagnął się przeszło **sześć godzin**.

M. Szlęk.

O czem i jak pisać do naszego pisemka.

Nie myślmy, że do naszego pisemka należy pisać „strasznie“ poważne i wielce wymyślne artykuły, że chcąc napisać coś do „Powszechniaka“, trzeba być powagą pisarską i uchodzić wśród koleżanek i kolegów za poetę, albo przynajmniej być w najstarszym oddziale. Pragnęłabym, aby nikt z nas tak nie myślał. Przecież, jak widzieliśmy, redakcja zamieszczała już artykuły z trzeciego, a nawet z drugiego oddziału.

Na brak tematów nikt chyba narzekać nie powinien. Powiedział ktoś na zebraniu Komitetu Redakcyjnego, iż każdy dzień, ba, nawet każda godzina przynosi nam tematy. Stawiamy tylko jeden warunek: trochę pomyśleć, obserwować, a przedewszystkiem chcieć. Kto chce, ten wie co pisać i pisał będzie. Piszmy do „Powszechniaka“ tak, jak do najlepszego przyjaciela. Piszmy wtedy, gdy troska nas jakaś gniecie i żal gości w duszy; wtedy gdy radość i wesołość przychodzi do nas, a uśmiech na twarzy zakwita.

Wszak „Powszechniak“ wszystko wiedzieć chce, cieszyć się z nami i smucić. Dzielmy się z nim myślami, pragnieniami, marzeniami i życzeniami; przecież tyle myśli przechodzi przez nasze głowy, tyle pragnień i życzeń rodzi się w sercach naszych, myśli bardzo wzniosłych nieraz i takich codziennych: o nauce, o lekcjach, o świecie i ludziach, o szkole i wiedzy, koleżankach i kolegach, nauczycielstwie, o koleżeństwie, przyjaźni i uczciwości; tyle pragnień, nieraz najgorętszych i najidealniejszych: pragnienie zwycięstwa dobra i prawdy na świecie, pokoju dla ludzkości, przeanielenia dusz ludzkich i swojej własnej, potęgi Ojczyzny; nieraz znowu takich skromnych i prozaicznych: aby dwójki nie złapać, aby mieć złotówkę na wydatki szkolne, aby nadeszły wreszcie święta, aby skończyć rok szkolny i t. d., i t. d.

Powiedzmy naszemu drogiemu pisemku, jak się uczymy i czego, opiszemy mu nasze lekcje i pauzy, jakie mamy koleżanki i kolegów oraz nauczycieli. „Powszechniak“ ciekaw też jest tego, co robimy w gminie, w spółdzielni, jak pracujemy w kółkach naukowych, jakie urządzamy imprezy i w jakich uroczystościach bierzemy udział.

— Piszmy mu o naszych zabawach i przyjemnościach wiosennych i zimowych, jesienną i letnią porą, opisujmy wrażenia z wycieczek krajoznawczych i przyrodniczych.

Piszmy o naszych miejscowościach, o życiu na wsi czy w mieście, w różnych porach roku i dnia odmalujmy w obrazkach życie rodzinnej miejscowości w dzień powszedni, targowy, niedzielny, świąteczny. Opiszmy osobliwości okolicy: zamek, stare budowle, najpiękniejsze budynki, pomniki, kapliczki i t. d.

Donośmy pisemku, jakie książki czytamy i jak one nam się podobają.

Piszmy o naszem rodzeństwie, rodzicach i ich kłopotach, o tem, jak pomagamy w domu. Piszmy o naszych kotkach i pieskach, ko-

nikach i krówkach, zabawkach i książkach.

Koleżanki i Koledzy!

Trudniej byłoby mi odpowiedzieć na każde inne pytanie, niż na pytanie: co pisać? Wszystko i już! Musiałabym cały dzień i noc wyliczać tematy i jeszczebym nie skończyła.

Niech nasze artykuły będą czasem wzniosłe i poważne, jeśli się na to zdobędziemy, jednak częściej niech będą proste, ale zawsze bardzo, ale to bardzo szczere. Bądźmy szczerzy względem najlepszego przyjaciela: jemu powiedzieć możemy wszystko szczerze, otwarcie, serdecznie. Niech każda koleżanka — lub kolega napisze śmiało o tem, jak to zamienił godzinki w dusznej klasie na „beztroskie harce“ na zielonej łące, jak czuł się wtedy i potem, i wogóle wszystko o jego wisusowskiej naturze.

Piszmy też i wesołe rzeczy: wszak nieraz pauzy i lekcje obfitują w humor; podawajcie autentyczne żarty i dowcipy.

Niech pisemko będzie zwierciadłem naszego życia, ciągle przez nas malowanem. *Lubowiecka*

Nr. 1 w Dąbr.

Postanowienia Drugiego Zjazdu.

1. Szkoły, reprezentowane na zlocie przez swych delegatów, jak również i te, które z tych czy innych powodów delegatów nie przysłały, a pragną współpracować z redakcją pisemka, winny utworzyć szkolne komitety redakcyjne zaraz na początku przyszłego roku szkolnego. W skład komitetów wchodzą uczniowie od oddziałów IV-ych do VII-ch włącznie.

2. Każdy Komitet lokalny przyśle we wrześniu 1933 r. do redakcji „Powszechniaka“ opracowany przez siebie całoroczny program pracy wraz z listą członków Komitetu.

3. Lokalne komitety redakcyjne obowiązane są przesyłać półroczne (w styczniu) i roczne sprawozdania z działalności. Tylko te Komitety, które wypełniają postanowienia punktu 2-go i 3-go uważane będą za współpracujące z redakcją.

4. Szkoły, reprezentowane na zlocie zobowiązały się urządzić każda u siebie „Tydzień Powszechniaka“, a sprawozdanie tygodnia przesłać do redakcji.

5. Szkoły, reprezentowane na zlocie, utworzą w końcu roku szkolnego Koło Przyjaciół „Powszechniaka“ z pośród absolwentów szkół. Składka członkowska wynosi 1 zł. 20 gr. rocznie, przyczem prenumerata pisemka bezpłatna.

6. Przyszły zlot odbędzie się w Sosnowcu.

Tydzień „Powszechniaka“.

W związku ze zlotem urządzono w Dąbrowie, Grodźcu, Strzemieszycach i Zawierciu konkursy z nagrodami na najlepsze wypracowanie.

W konkursach wzięło udział

przeszło 200 uczestników szkół 13-tu miejscowości.

W tygodniu tym szkoły, reprezentowane na zlocie, urządziły we wszystkich oddziałach wypracowania i pogadanki o pisemku na lekcjach polskiego, a Komitety redakcyjne odbyły przynajmniej dwa zebrania.

W Grodźcu w (szkole Nr. 1): Uczestników 75: szkoła Nr. 1 w Grodźcu — 30, Nr. 1 — 12, z Rogoźnika — 4, z Wojkowic — 20, z Bobrownik — 5, z Dobieszowic — 4.

Nagrodę pierwszą książkową otrzymał Pilarski Włodzimierz (szk. Nr. 2 w Grodźcu), „Pierwsi ludzie na księżycu" H. G. Wellsa. Bezpłatne roczne prenumeraty „Powszechniaka" w przyszłym roku szkolnym otrzymali: Markowska H., Wierosy Jerzy (Grodziec Nr. 1), Przybylska Janina (VII, Bobrowniki), Bernaś Jan (VIIb, Wojkowice Kom.). Pamiątkowemi numerami czerwcowemi nagrodzeni zostali: Stanik Józefa (VII, Dobieszowice), Mikurdzianka Halina (Vb), Górzanka Alfreda (VIIa), Kotówna Genowefa (VIIa), Chorzelówna Genowefa, Gocówna Bogusława (VIa Wojkowice Kom.), Słaba Stanisława (VI, Rogoźnik), Ramotowska Zofja (Va), Niedbała Stefan (VI), Golówna Helena (VII), Kidawianka Wanda (VII), Walczakówna Zofja (VI), Szkutnik Jan, (VII), Grunt Kaz. (VII), Mitka Kaz, VIII, (Grodziec Nr. 1). Nagrody pocieszenia za ładne, lecz napisane nie na temat lub bez planu wypracowania otrzymali: Nabrdalikówna Henryka, Va. Legomska Alfreda VII, Grodziec Nr. 2, Woźniak Stanisław Va, Wojkowice Kom.).

W Zawierciu (w szkole Nr. 5), Uczestników 32: szkoła Nr. 5—21. Nr. 1—6, Nr. 3—5.

Nagrody książkowe otrzymali: Litewska Adela (VII, Nr. 3), Duchówna Elżbieta (VI„b"), Szczypka Józef (VIa, Nr. 1).

Cieńsze książeczki lub półroczne prenumeraty pisemka otrzymali: Rozenblum J. (Nr. 3), Lamrówna Helena (Va, Nr. 5), Walczakówna Zofja (VIb, Nr. 5). Pamiątkowy numer czerwcowy na lepszym papierze otrzymali: Wygodzki Józio (VII, Nr. 3), Skorupka Ela (VI, Nr. 5), Dudzianka Helena (VIa, Nr. 5), Machurzanka Janina (VI, Nr. 5), Baranowska J. (Va, Nr. 5), Różycka Zofja (V, Nr. 1), Kurdybelska Zofja (Va, Nr. 1). Nagrodę pocieszenia otrzymała: Migdałówna Zofja (VI, Nr. 1).

Czy chciałbyś umieć grać na skrzypcach i należeć do orkiestry szkolnej? Jeżeli tak, zapisz się w przyszłym roku szkolnym na lekcje muzyki, prowadzone przez p. J. Imielę w szkole Nr. 3 w Dąbrowie i w szkole Nr. 19 w Sosnowcu. Warunki b. dogodne.

Orkiestra szkolna pod kier. p. Imieli występowała na zlocie, na porankach „Powszechniaka" i innych, wszędzie zdobyła sobie zasłużone uznanie.

Mały zlot „powszechniaków“ w Sosnowcu.

W Tygodniu „Powszechniaka“ powstała myśl urządzenia jeszcze w tym roku t. zw. Małego Zlotu „powszechniaków“ dla szkół Sosnowca, który na Drugim Zlocie w Dąbrowie Górn. słabo był reprezentowany.

Realizacją zajęło się Kółko Literackie szkoły Nr. 19 w Sosnowcu wraz z komitetem filjalnym szkoły Nr. 6.

Zlot odbędzie się 11 czerwca w szkole Nr. 19. Początek o godz. 14-ej.

Wieczorem o godz. 6-ej odbędzie się w tejże szkole akademja dla starszych na rzecz pisemka.

Zjazd ten przyczyni się do zwiększenia zainteresowania pisemkiem na terenie Sosnowca.

Dzień sportowy „Powszechniaka“.

Zakończeniem Tygodnia „Powszechniaka“ był Dzień Sportowy, zorganizowany przez redakcję pierwszy raz. Dzień ten wzbudził duże zainteresowanie wsród szkolnych kół sportowych i całej młodzieży szkolnej, a tem samem bardziej jeszcze spopularyzował nasze pisemko, które zyskało nowe szeregi czytelników. O wielkiem zainteresowaniu świadczy 2000 młodzieży szkolnej, przybyłej na stadjon w celu przyjrzenia się emocjonującym rozgrywkom, oraz 315 uczestników gry w 34 drużynach. Drużyny reprezentowały następujące miejscowości: Dąbrowę Górn., Sosnowiec, Grodziec, Czeladź, Porąbkę - Pekin, Strzemieszyce W. i Niemce.

Siatkówka dziewcząt liczyła tylko 5 drużyn: Nr. 1 i 6 oraz K. B. W. szk. Nr. 6 z Dąbrowy, szk. Nr. 2 ze Strzemieszyc W. i Nr. 1 z Grodźca. Siatkówka chłopców przedstawiała się już lepiej, gromadząc w walce o pierwszeństwo 10 drużyn, a mianowicie: szk. Nr. 3 z Czeladzi, szkoła Nr. 1 z Grodźca, Nr. 2 ze Strzemieszyc W. z Porąbki - Pekinu. Bardzo słabo reprezentowała się koszykówka, bo zgłosiło się tylko 5 drużyn: Nr. 2 i 3 z Dąbrowy, Nr. 3 z Sosnowca, Nr. 1 z Grodźca i z Niemiec. Do dwu ogni dziewcząt zgłosiły się tylko 3 drużyny: Nr. 1 z Dąbrowy, Nr. 1 z Grodźca i Nr. 3 ze Strzemieszyc. Do dwu ogni chłopców zgłosiła się pokaźna liczba drużyn, bo 10 drużyn: Nr. Nr. 2, 3, 5, 6 i 7 z Dąbrowy, Nr. 3 z Sosnowca, Nr. 1 z Grodźca, Nr. 1 i 2 ze Strzemieszyc i Pekinu-Porąbki. Do gier i zabaw ruchowych zgłosił się tylko jeden zespół dziewcząt szkoły Nr. 1 w Dąbrowie Górniczej. Oto drużyny, które walczyły o laury 14 maja b. r.

Wyniki i ogólna klasyfikacja drużyn.

Siatkówka dziewcząt: Gry niezbyt ciekawe. Najsłabszą drużyną była szkolna drużyna Nr. 1 z Dąbrowy, najlepszą drużyna Nr. 6 z Dąbrowy. Finałowe rozgrywki pomiędzy szk. Nr. 6 z Dąbrowy a Grodźcem zakończyły się zwycięstwem pierwszej (I miejsce) w stosunku 17:6.

Siatkówka chłopców: Gry ży-

we i ciekawe. W finale: Grodziec-Dąbrowa Nr. 6 zwycięsko wyszedł Grodziec (12 : 7), zajmuje pierwsze miejsce, a na drugie odsuwając zała szk. Nr. 6 (9 : 8), zdobywając pierwsze miejsce z pośród 10-ciu drużyn. Drugie miejsce zajęła szkoła Nr. 2.



Siatkówka. Szkoła Nr. 3 — Szkoła Nr. 5 w Dąbrowie.

Dąbrowę Nr. 6. Trzecie miejsce szk. Nr. 5 z Dąbrowy.

Koszykówka: W finale w koszykówkę drużyna szk. Nr. 3 z Sosnowca zwycięsko spotkała się ze szkołą Nr. 3 z Dąbrowy (8:0) i zajęła pierwsze miejsce. Drugie miejsce szk. Nr. 3 w Dąbrowie.

Dwa ognie dziewcząt: Gra ciekawa, I miejsce szk. Nr. 3 ze Strzemieszyc, (II-Grodziec).

Dwa ognie chłopców: Gry bardzo ruchliwe i piękne. Z 10 drużyn dwie zakwalifikowały się do rozgrywek finałowych: Nr. 6 i 2 z Dąbrowy. Małą przewagę wyka-

Po skończeniu Dnia Sportowego młodzież z wielkim zadowoleniem opuszczała stadjon.

Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. Leona Stankiewicza, instruktora W. F., któremu na tem miejscu składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Marjan Szlęk

Nagrody i dyplomy rozdane zostaną dn. 7 czerwca o godz. 16-ej w szkole Nr. 3 w Dąbrowie. Upoważnionych przez kierownictwa szkół delegatów drużyn prosimy o przybycie.

ŚWIĘTO LASU.

Stary las szumi radośnie i oczekuje tych, którzy mają wziąć udział we wspaniałej uroczystości. Dnia 29 kwietnia poraz pierwszy w Polsce obchodziliśmy „Święto lasu“. Była to zarazem wycieczka, w której wzięły udział wszystkie organizacje i szkoły z pobliskich okolic. Na skraju lasu była brama z napisem: „Kochajmy las“. Tutaj trochę pobawiliśmy się i po wspólnej fotografji, ustawieni w szeregach ze śpiewem poszliśmy sadzić młody las. Po przyjściu do drugiej bramy wysłuchaliśmy przemówienia i odśpiewaliśmy hymn narodowy, poczem zaczęliśmy sadziś drzewa, na których były kartki z nazwiskami tych, którzy je mieli sadzić. Ja także posadziłam drzewko. Może kiedyś będę mogła zobaczyć, jak mój mały dąb stanie się potężnym królem drzew. Potem biegaliśmy po lesie, graliśmy w siatkówkę i w dwa ognie. O godzinie 4-ej wyruszyliśmy z powrotem. Miło i wesoło spędziłam ten dzień.

Izabela Żołnówna
Strzemieszyce kl. IVa, Szkoła Nr 2.

Hej, wakacje, miła pora!

Jak spędzę wakacje?

Wypracowanie nagrodzone na konkursie z dn. 15 maja b. r.

Zastanawiając się nad tem trudnem pytaniem, nasuwa mi się jedna myśl: spędzę je na włóczędze po kraju, naturalnie nie sam, lecz z kolegą, również zapalonym włóczęgą jak ja.

Przygotowania do tej wycieczki poczyniliśmy, chodzi tylko o uzyskanie pozwolenia rodziców, lecz — pewny jestem — przyjdzie to nam bardzo łatwo. Chociaż rodzice otaczają nas opieką, nieraz niebardzo dla nas wygodną, to jednak przecież pragną, aby ich synalkowie użyli trochę przyjemności.

Aby nabrać wprawy w tego rodzaju „wycieczkach“, włóczymy się całemi dniami po polach i wynajdujemy różne okazje, aby tylko zaprawić się i zahartować swoje zdrowie do tego życia koczowniczego. Do domu wracamy późnym wieczorem ukurzeni i głodni, ubrania zaś nasze wyglądają jak po jakiej bitwie. (Czy do południa w czasie lekcyj pozwalacie sobie również na takie „wycieczkowanie“? Red.). Lekcje piszą się dopiero na kolanie, aby tylko odrobić. (To niedobrze, nie radzimy innym brać przykładu Red.). A ro-

Tegoroczne siódme oddziały winny być twórcami Kół byłych wychowanków w całem Zagłębiu Dąbr.

dzice gniewają się na nas tak, że musimy z oznakami skruchy przepraszać ich i przyrzekać, że to się nigdy a nigdy nie powtórzy. Jednak na drugi dzień to samo. (A słowność? Red.). Przyznaję, że źle wychodzimy na tem, gdyż w szkole nic nie umiemy, a nauczyciele kiwają nad nami z powątpiewaniem głowami. Ale cóż robić, chcemy doprowadzić przecież do skutku nasze zamierzenia.

Zdołaliśmy się jednak wreszcie „mocno“ przekonać, że takiem postępowaniem nie da się nic zrobić, gdyż po pierwsze — cenzury będą „kiepskie“, a po drugie — rodzice oświadczyli, iż bez dobrych świadectw „nic nie będzie“. Staramy się więc nadrobić wszystko pilnością i mniemam, że wkrótce nasze plany zostaną całkowicie przeprowadzone i będziemy mogli iść na tę wycieczkę—włóczęgę, o której marzyliśmy przez tyle długich miesięcy.

Pilarski Włodzimierz
(szk. Nr. 2 w Grodźcu).

Kiedy skończy się rok szkolny, wyjadę na letnisko do Zakopanego. Jakże się ucieszyłem, gdy mi mamusia powiedziała, że pojadę z ciocią do tej górskiej miejscowości. Zaraz przed oczami przesunął mi się łańcuch ukochanych naszych Tatr. Wspaniały Giewont na zboczach pokryty śniegiem, śpiczasty Mnich o ściętych ścianach, Babia Góra, z której wypływa ukochana nasza rzeka Wisła. Ciocia opowiadała mi, jak tam jest ślicznie i przyjemnie, gdyż już tam była parę razy. Opowiadała mi o Pięciu Stawach, legendę o Morskiem Oku, o Hali Gąsiennicowej, o dolinie Kościeliskiej, wreszcie o tych kochanych góralach — Hucułach. Mówiła mi raz o weselu góralskiem, na którem bardzo śmiesznie wyglądał taniec przy ognisku. I chociaż ciocia jest starszą osobą, jednak serdecznie się uśmiała. Z tych opowiadań bardzo mi się spodobał pobyt w Zakopanem, dlatego też z utęsknieniem oczekuję wakacyj.

St. Turek
Szkola Nr 5 w Dąbrowie G.

Wstyd mi doprawdy przyznać się, że cieszę się, iż rok szkolny ma się ku końcowi. Będę bujał jak wolny ptak! Bo wakacje to już bardzo bliski okres czasu. Chciałbym naprawdę być podobnym do ptaka, bym mógł zwiedzić wszystkie większe miasta w Polsce, zatrzymując się gdzie niegdzie dłużej, gdyby się okazała tego potrzeba. Będzie o czem rozprawiać po wakacjach w szkole. To też z niecierpliwością oczekuję tego dnia, w którym będę mógł wyruszyć w drogę—no oczywiście nie sam — z tatusiem.

Hej! wakacje to miła rzecz — i aż się dusza raduje, na myśl o tych wszystkich projektach, które się po głowie snują.

Mieczysław Wacławik
(III kl. Nr. 2 w Strzemieszycach W.).

Nadszedł maj, ten cudowny miesiąc, co stoi u progu wakacyj. Piękna pogoda, rozsłonecznione poranki i budząca się do życia przyroda wabią każdego tak silnie, że widać pewien wysiłek w przyjściu do szkoły. Każdy wolałby iść gdzieś do cienistego lasu, na piękną łąkę czy też w bezgraniczne, a cudownie rozkwitające pola. Lecz my jesteśmy polskimi uczniami, co to „wagarów nie

znają i codzień rano idą bez wahania do szkoły, a dopiero z nadejściem wakacyj..

Wakacje!.. Jak je będę spędzał—jeszcze nie wiem, ale chciałbym...

Nad morzem jak marynarz.

Każdego wczesnego ranka, ubrany jedynie w kostjum kąpielowy i w towarzystwie najlepszego kolegi, ruszałbym na wędrówkę po wybrzeżu i używałbym kąpieli co się zowie, a potem opalałbym się „na murzyna“. Od czasu do czasu mógłbym się przejechać jakim kutrem czy motorówkę. (Podobno na polskiem wybrzeżu są tacy uprzejmi ludzie, co chętnie przewożą dzieci, szczególnie z Zagłębia Węglowego).

Równie chętnie spędziłbym wakacje w górach, trzeba być chociaż raz w okolicy górskiej, aby odczuć czar włóczęgi po górach. Byłem tam już z wycieczką i widziałem jednakowy, bezgraniczny zachwyt u wszystkich uczestników. A cóż dopiero za rozkosz mieć do dyspozycji wiele wolnego czasu i możliwość pięknych dalekich wycieczek. Naprawdę chciałbym spędzić wakacje w górach jako beztroski włóczęga. Gdy jeszcze byłem mały, mówiono mi ciągle, że zamiast Stefana powinienem mieć imię Sylwester, bo głęboko ukochałem las, a przecież Sylwester oznacza las.

Równie gorąco, jak w górach czy nad morzem pragnąłbym spędzić wakacje w puszczy Białowieskiej. Niestety! Wszystko to są tylko marzenia, bo w rzeczywistości nigdzie z Sosnowca nie wyjadę i spędzę wakacje jak przeciętny biedny uczeń.

Stefan Józewicz

(VII, szkoła Nr. 6 Sosnowiec).

Przed końcem roku szkolnego.

Rok szkolny kończy się. Każdy pilnie się uczy, bo chce przejść do następnego oddziału. Każdy wie, że gdyby „źle się sprawił“, to w domu wykroiłby mu ojciec „buty z cholewami“, czyli dostałby w skórę. Żeby się choć skończyło na „laniu“, gdzietam, potem nastąpiłoby gadanie o książkach, o próżniactwie, o kryzysie i t. p.

Na wszystkich pauzach uczniowie i uczenice z książkami w rękach uczą się głośno, aż uszy bolą od takiego wrzasku: tu słychać słówka niemieckie, tam w kącie korytarza uczą się wiersza i polskiego, a tak głośno, jak żydzi w bóżnicy.

Mijają szybko godziny i dni, koniec roku coraz bliższy,—coraz bliższa chwila otrzymania świadectw.

Biedni ci dwójarze! Skoro ojciec dowie się niezbyt miłej nowiny, zaraz chwyci się za pas i dalej — otrzepywać synowi spodnie. Lepiej o tem nie myśleć, lecz...

Wiwat koniec roku szkolnego!

Wiwat wakacje!

Niedbała Stefan

(VI, Nr 1 w Grodźcu)

Nasza kronika.

Zlot „Powszechniaków“.

7 maja b. r. odbył się w Dąbrowie Górn. w szkole Nr. 5 drugi Zlot „Powszechniaków“ Zagłębia Dąbr. Zaczął się o godz. 11-ej, a skończył o 5-ej po poł. (Opis w numerze).

Pożegnanie kier. Szkoły Nr. 2 w Dąbrowie.

Dnia 1 maja odbyło się uroczyste pożegnanie przechodzącego na emeryturę p. T. Baranowskiego, kier. szk. Nr. 2 w Dąbrowie. Nowym kierownikiem tej szkoły został p. Augustyn.

Wycieczka do Krakowa.

Szkoła w Bobrownikach urządziła w koń u kwietnia wycieczkę do Krakowa. Wycieczkę, liczącą 31 Koleżanek i Kolegów, prowadzili p.p. Bartos i Smałkowa. Uczestnicy zwiedzili Bibljotekę Jagiellońską, Wawel wraz z Zamkiem Królewskim, kościół N.M.P., Muzeum Przyrodnicze i Kopiec Kościuszki. Kraków wywarł na wycieczkowiczach bardzo miłe wrażenie. *O. H.* (Bobrowniki).

Koło P. C. K. w szkole Nr. 3 w Czeladzi.

Istnieje ono od 5 października ub. r. Do zarządu należą: M. Zawiązalec (prezes), T. Maciążek, M. Wajgiel, M. Janiszewski, St. Dziubiński, L. Zarychta i L. Banach. P.C.K. dożywia 50 biednych kolegów, rozdaje odzież i przybory szkolne, pomaga samorządowi w pełnieniu dyżurów. Niedawno 30 członków ukończyło kurs ratownictwa i higjeny.

Leonard Zarychta
(VI, Nr. 3 w Czeladzi).

Koncert orkiestry szkoły Nr. 2 w Będzinie.

Od roku istnieje w naszej szkole dęta orkiestra. Prowadzi ją p. Barenblatt. 13 kwietnia orkiestra nasza wystąpiła z koncertem w sali kina „Nowości". Z odegranych utworów wymienić należy „Romaneskę", „Naperskim jarmarku", polkę „Smieszkę" i fantazję „Przy świetle księżyca". Długotrwałe oklaski po wykonaniu każdego utworu były nagrodą dla naszego zespolu muzycznego. Publiczność była z koncertu bardzo zadowolona.

pod. *Dawid Baum*
(VII, Nr. 2 w Będzinie).

Odpowiedź Redakcji Czytelnikom z Poraja. Wiersze otrzymaliśmy już po złożeniu numeru. Dwa z nich pójdą do numeru powakacyjnego. Wdzięczni będziemy za propagowanie pisemka w Waszych stronach. Zgóry serdecznie dziękujemy.

Nasza orkiestra szkolna.

Od czterech lat istnieje na terenie naszej szkoły orkiestra. Założył ją nasz nauczyciel p. Stan. Głowania. Wielką pomoc przy założeniu orkiestry okazał pan kierownik Kędzierski i Opieka szkolna, bo mamy na własność szkoły zakupione następujące instrumenty: 12 mandolin, 3 mandole, 4 gitary i berdę (instr. basowy). Instrumenty te wypożyczają nasi koledzy, opłacając miesięcznie 50 gr. W skład orkiestry wchodzą uczniowie i uczenice od oddz. V-go do VII-go. Zespół nasz składa się: z dziesięciu mandolin I-ych, siedmiu mand. II-ich, trzech mandol, pięciu gitar i berdy. Liczne poranki urządzane przez nas, na których zawsze jest pełno publiczności, świadczą o zainteresowaniu się naszą orkiestrą. W czerwcu 1931-go roku urządziliśmy koncert, na którym był obecny p. kom. miasta W. Kuźniak. Pan komisarz, widząc naszą gorliwą pracę i jej dobre wyniki, wysłał nas na kolonje do Nowego Targu, gdzie miesiąc pobytu minął b. przyjemnie. Przed powrotem do Sos-

nowca urządziliśmy koncert na biedne dzieci w Nowym Targu. Po wakacjach szkoła nasza otrzymała fisharmonje, zakupioną przez Magistrat miasta Sosnowca. Do obecnej chwili urządziliśmy kilka poranków w miejscowych kinach. Razem z chórem tworzymy „Koło Muzyczne“ i bierzemy udział we wszystkich uroczystościach szkolnych. Ostatnio urządziliśmy poranek w kinie „Zagłębie“. Mimo niekorzystnych warunków akustycznych produkcje nasze t.j. chóralne i orkiestrowe spotkały się z rzęsistemi oklaskami licznie zebranego audytorjum. Na poranku tym był obecny p. Sachse (krytyk muzyczny), który umieścił artykuł o naszej orkiestrze wraz z fotografją w miesięczniku muzycznym „Zespół mandolinowy“! Artykuł ten zakończył następującem życzeniem: „Życzymy dzielnemu zespołowi, by oddał jak najwięcej usług kulturalnemu życiu młodzieży szkolnej, oraz, aby stał się wzorem dla licznych orkiestr mandolinowych, rozsianych w szkołach polskich po całym kraju“. Wzmianka ta ucieszyła nas bardzo i dodała nam sił do dalszej pracy.



Dowiadujemy się, że w innych szkołach powstają także orkiestry. Życzymy więc naszym kolegom powodzenia w miłej pracy.

J. Basiński

oddz. VII Szkoła Nr. 4 Sosnowiec, prezes „Koła Muzycznego“.

Pisemko to wielka rzecz.

Różne wiadomości.

* Wynaleziono izolatory dla ludzi pracujących umysłowo i potrzebujących ciszy. Izolatory te — to kaski korkowe, w których można pracowac nawet przy turkocie maszyn.

Z Polski.

* 16 maja wystartowały z Warszawy celem wzięcia udziału w wielkim locie okrężnym alpejskim dwa samoloty polskie z kpt. Jerzym Bajanem i kpt. Piotrem Dudzińskim. Pierwszy etap — to lot przez Charków, Moskwę, Leningrad, Lwów do Wiednia.

———

* Z powodu 10-lecia istnienia L. O. P. P. zorganizowano w całem państwie Tydzień Lotniczy, mający na celu propagandę polskiego lotnictwa.

———

* W Łodzi stanął piękny pomnik bohaterskich lotników ś. p. Zwirki i Wigury.

* 8 maja Zgromadzenie Narodowe (Sejm i Senat) wybrało ponownie Prezydentem Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego. Następnego dnia odbyło się zaprzysiężenie nowo obranego prezydenta.

* Lotnik polski kap. Skarżyński przeleciał ponad południowym Atlantykiem z Saint-Louis w Senegalu do Maceio na wschodnim wybrzeżu Brazylji). Dotychczas jeden tylko lotnik ang. Mollison przeleciał Płd. Atlantyk. Skarżyński pobił rekord Anglika. Ogółem lotnik przebył 3600 km. w 19 godz. 30 min.

* 2 maja kanclerz Hitler na konferencji z posłem polskim w Berlinie, p. Wysockim, podkreślił zamiar rządu Rzeszy postępowania w ramach istniejących traktatów oraz wyraził życzenie, aby kraje rozpatrywały wspólne interesy bez namiętności Takie samo oświadczenie złożył min. Beck w rozmowie z posłem niemieckim w Warszawie von Moltkem.

* Paderewski i Herriot wrócili z Ameryki do Paryża na „Il de France".

* Na pl. Krasińskich w Warszawie stanie pomnik Jana Kilińskiego.

* Polski inżynier Tadeusz Mokłowski opatentował swój wynalazek z dziedziny termochemji „termit". Mieszanki „termitowe" rozżarzają się pod wpływem wilgoci, wody a nawet powietrza. Zarzenie to jest bezdymne.

Z Zagłębia.

* Na początku maja bawiła w Zagłębiu delegacja gospodarcza Z. S. S. R.

* J. E. ks. biskup Kubina rozpoczął w ubiegłym miesiącu wizytacje parafij w Zagłębiu.

DZIAŁ ROZRYWEK.

1. Wizytówka.

ANNA KOLOJOW
Źleczad

Odgadnąć miejsce zamieszkania właściciela wizytówki.

Chrzeszczyk M.
(VI, Nr. 3 Czeladź).

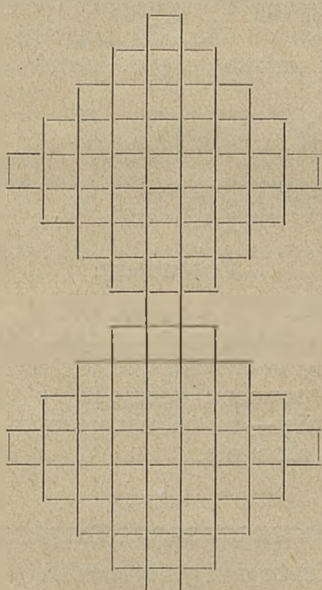
2. Rebusik.

AR / TE	NIE / S

Banach Szymon
(V, Nr. 3 w Będzinie).

3. Łamigłówka.

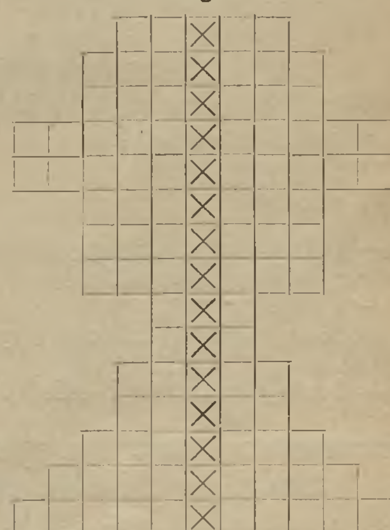
Środkowe litery utworzą imię i nazwisko polskiego pisarza.



Znaczenie wyrazów: 1. Spółgłoska. 2. Wyrób z mleka. 3. Ubiór księdza. 4. Luty w języku obcym. 5. Inaczej złodziej. 6. Stolica Hindostanu. 7. Tłuszcz. 8. Rzeka w w Afryce. 9. Samogłoska. 10. Zaimek osobowy. 11. Dawne plemię Indjan. 12. Inaczej dywanik. 13. Miasto w Europie. 14. Rzeka we Francji. 15. Wyspa, należąca do Stanów Zjednoczonych. 16. Wykrzyknik. 17. Spółgłoska.

Roś Eugenjusz
(VII Nr 4 w Sosnowcu).

4. Łamigłówka.



Litery na miejscu krzyżyków dadzą imię i nazwisko słynnego malarza polskiego.

1. Stolica jednego z państw Europy. 2. Pokój w zamku. 3. Państwo w Europie. 4 Mieszkaniec starożytnego Państwa. 5. Nazwisko poety polskiego. 6. Ptak wod-

ny. 7. Inaczej wzniesienie publiczne. 8. Część roku. 9. Inaczej dźwięk. 10. Utwór poetycki. 11. Przyrząd rolniczy. 12. Stolica państwa europejskiego. 13. Rodzaj cienkiego żelaza zdrobniale. 14. Tępiciel mrówek. 15. Zawikłanie jakiejś sprawy.

Jerzy Juzaszek

(ucz. kl. V szk. Nr. 3 w Dąbrowie).

W Turnieju wzięło udział 50 uczestników. Grubsze nagrody książkowe jako zwycięzcy w Turnieju Rozrywek otrzymali: **1) Banach Szymon** (Va, Nr. 3 Będz.) 48 pkt., 2) Wiltosówna Helena (VII, Nr. 1 w Dąbr.), 47.8 pkt.

Nagrody turniejowe otrzymali: 3) Lewkowicz Zygmunt (III, Nr. 2 w Będzinie 42 pkt., 4) Sowianki I. i Z. (Nr. 4 w Dąbrowie) 41,36pkt., 5) Nowak Zb. 36 (V, Nr. 3, 6) Nowak J. (36 pkt.) (IVb, Nr. 3 Dąbr.), 7) Żelichowska Antonina (VII Pekin-Porąbka) 29 pkt.

Nagrody pocieszenia: 8) Robak Tadeusz (VI, Nr. 7 Dąbr.). 27 pkt., 9) Chaskiel Genisław (VII, Nr. 2 w Będz.) 26.7 pkt.

Miesięczne nagrody: 10) Baum Dawid (VII, Nr. 3 Będz.) 16 pkt. 11) Grela Bronisław (VII, Nr. 2 Dąbr.) 12 pkt., 12) Zych Marjan (V, Nr. 2 Dąbr.) 14 pkt., 13) Partyka Wład. (V, Nr. 2 Dąbr.) 11 pkt

Nagrodę powitania: 14) Iwaszczuchówna z kucharką (Vc, Nr. 7 w Sosn.) 3 pkt. Po nagrody miejscowi zgłoszą się do redakcji.

ŻARTY.

Mały Jasio spowiada się. Mówi, że jest męczennikiem.

— ?

— Bo męczę much.

———

— Józek, nie pójdziemy na wycieczkę, barometr spadł.

— Gdzie?

— Koło apteki. Szkoda wycieczki.

— I nie potłukł się? Ale cóż ma zepsuty barometr do wycieczki. Jedziemy i basta!..

Posłuszny.

Nasz Kruczek jest miłym i bardzo posłusznym pieskiem. Nieraz warczy i szczeka głośno, ale gdy tylko powiem: będziesz ty cicho, albo nie — to on natychmiast jest cicho albo nie.

Odpowiedzi Redakcji.

Rechnic Michał (IVa, szk. Nr. 3 w Dąbr.). Za artykuł dziękujemy. Proszę napisać po wakacjach o tem, jak je Kolega spędził.

Baum P. (VII, Nr 2 Będzin). Zdaje nam się, że o egzaminach w szkole powszechnej niema mowy. Wolelibyśmy artykuł pełny humoru. W wierszu Kolegi znajdują się nonsensy, czyż można go więc drukować? Co Kolega zamierza robić w czasie wakacyj. Proszę o pisemku po skończeniu szkoły nie zapominać i zapisać się do Koła Przyjaciół „Powszechniaka".

Pniakówna Marja (V, Tuczna Baba). Niech Koleżanka czyta wiele książek, a zwłaszcza poezje. I lepiej teraz wierszy nie pisać. Czekamy na artykuły prozą.

Choińska Wanda i Przybylska Marja (VI, Nr. 4 w Sosn.) Już nie na czasie, czekamy na dalsze.

Lewkowicz Zygmunt (VII, Nr. 2 w Będzinie). Artykułu, z którego przebija nuta smętku i pesymizmu, umieścić nie możemy, chociaż porusza w nim Kolega ważną kwestję kończących szkołę powszechną Rzeczywiście, warunki życia stają się coraz trudniejsze, a przyszłość coraz mniej wyraźna. I słusznie pisze Kolega, że życie — zawsze walką, a zwłaszcze dziś, że zawsze człowiekowi trzeba woli, wiary, wytrwałości i męstwa — a tem więcej dzisiaj. Należy o tem wiedzieć, i „już obecnie hartować swój charakter", aby uniknąć rozczarowań. Bądźmy mężni!

Stępień Stanisław (VI, Nr. 3 Czeladź). Szkoda, że nie mogliście odbyć wycieczki. Przypuszczamy, że nie zrezygnowaliście z niej. A może kilku z waszej klasy zapisałoby się na wycieczkę redakcyjną w czasie wakacyj, dobrze? Chętni niech przyślą zgłoszenia.

Kerner Josek (VII, Nr. 2 Będz). Nie umieścimy, nie otrzymaliśmy bowiem całej łamigłówki: brak znaczenia wyrazów.

Wajngarten B. (III, Nr. 1 Strzem.). Wzruszył nas list Kolegi, z „serca płynący". Pisze Kolega: „nigdy się z Tobą, Redakcjo, nie rozłączę. Nigdy z drogi wskazanej nie zboczę i serca me „z pisemkiem na wieki zjednoczę". Obyśmy w pośród czytelników wielu mieli tak szczerych i oddanych przyjaciół! Prosimy o współpracę w przyszłym roku szkolnym.

Wodzisławska R. (VIa, Nr. 21 w Sosnowcu). Za artykulik dziękujemy, żałujemy, że umieścić nie możemy, bo tej treści artykuły już podaliśmy do druku.

Pniak Zenon, Erenfryd A. (V, Nr. 1, Strzemieszyce) A gdzie spędzicie wakacje? Napiszcie w przyszłym roku szkolnym.

Torbusówna Nela (VII, Nr. 19 w Sosnowcu). Pisze Koleżanka o smutku tych, którzy kończą szkołę, a nie będą dalej chodzić, o tem, że „w sercu pozostanie pamięć dobrej Matki szkoły". Radzimy utrzymać jak najdłużej łączność że szkołą, tworząc Koło b. Wychowanek. Czy już pomyślałyście o tem? Cieszylibyśmy się, gdyby cały Wasz oddział wpisał się do Koła Przyjaciół „Powszechniaka".

Rogalówna Krystyna (VI, Nr. 19 w Sosnowcu). Wierzymy, że tak będzie, jeśli będziemy mieli wielu tak gorliwych i pełnych zapału współpracowników, jakimi Wy jesteście.

Turek St. (VIa, Nr. 5 w Dąbr.). Tak myśleć członkowi wielkiej rodziny „powszechniaków" nie wolno i nie wolno mu się zniechęcać. Winien on starac się rzecc zrozumieć. Wszak nieraz czytelnik może przysyłać nie dwa, a dziesięć razy (i tak się zdarzało), aż ostatnim razem artykuł zostanie wydrukowany. Czy Kolega myśli, że każdy dobry artykuł jest drukowany? „Powszechniak" musiałby być wtedy znacznie obszerniejszy, co jest niemozliwe.

Pasichówna D. (IVa, Nr. 2 w Strzem.). Z braku miejsca nie zamieściliśmy.

Kolegom ze szkoły Nr. 6 z Będzina, Grodźca, Czeladzi i tym wszystkim, którzy nadesłali artykuły w czasie druku pisemka: Za artykuły dziękujemy, niestety, umieścić ich nie jesteśmy już w stanie. Proszę pamiętać o pisemku po wakacjach.

Furman Stefan (VII, Nr. 2 Dąbr.). Szkoda, że tak późno otrzymaliśmy wierzz, możnaby go po przerobieniu i skróceniu umieścić. Co Kolega myśli robić po skończeniu szkoły? Proszę pisać do „Powszechniaka" i w przyszłym roku.

Do wszystkich Czytelników zwracamy się z gorącą prośbą, aby pamiętali o pisemku w czasie wakacyj i propagowali je wszędzie tam, gdziekolwiek się znajdą, wśród swoich nowych znajomych. Tym wszystkim, którzy wyjeżdżają na wakacje, służyć możemy bezpłatnemi numerami pisemka w celu rozdania i ich dla propagandy.

KSIĘGARNIA LUDOWA

Dąbrowa Górn., Sobieskiego 7. Firma chrześcijańska.

Poleca na nowy rok szkolny

wszystkie podręczniki szkolne.

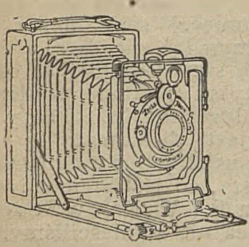
Na materjałach piśmiennych przy zakupie większych ilości udzielamy znacznego rabatu. Dla sklepików uczniowskich specjalne rabaty.

Powszechniacy! Popierajcie powszechnie znaną i największą firmę gałęzi włókienniczej w Zagłębiu Dąbrowskiem

„Magazyn Współczesny"

Dąbrowa Górnicza, ul. Kr. Jadwigi 2. Tel. 1-40.

Najtańsze i najsolidniejsze źródło zakupu!



S. MONETA

Dąbrowa-Górn.

ul. Kr. Sobieskiego Nr. 29.

Skład Materjałów Aptecznych

FARB, ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH

i PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH.

Filja w Będzinie, Szkoła Nr. 3 przy ul. Promyka. Opiekunką Komitetu filjalnego jest p. T. Remieszkówna.

Filja w Sosnowcu, Szkoła Nr. 6, Wawel 13. Opiekunem Komitetu filjalnego jest p. Stanisław Szpineter.

Filja w Strzemieszycach: Szkoła Nr. 2, Opiekun p. Czesław Słania. (Filja na Strzemieszyce W., Strzemieszyce M., Kazimierz, Pekin, Porąbkę, Niemce).

Numer Konta P. K. O. 143.770.

Cena numeru 10 gr. Prenumerata roczna 1 zł. (bez przesyłki), 1 zł. 10 gr. z przes.

Adres Redakcji i Administracji: Dąbrowa Górn., Okrzei 41, Szkoła Nr. 3.

Opiekun: Lucjan Balcerowski. Druk. „SZTUKA" Dąbrowa 3-go Maja 9.